Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 70 gr.

Słowo Ludu

Nakład: 136 659

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 220 (5730) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA 1966 R.

W niedzielę 4 września centralne dożynki w Warszawie

WARSZAWA. Jak co roku na drugą połowę sierpnia przypowoduje się w wielu wsiach gromadach i powiatach tradycyjne dożynki. Rolnicy będą je święcić po wyjątkowo trudnych żniwach.

Zbliżające się dożynki będą miały szczególnie uroczysty charakter, gdyż odbywają się w roku obchodów 1000-lecia naszego państwa. Toteż ich gospodarze — kółka rolnicze starają się, aby wypadły okazale i atrakcyjnie.

Dożynki staną się przeglądem dotychczasowego gospodarczego i społecznego dorobku rolnictwa, podsumowaniem zobowiązań i czynów społecznych wsi oraz przypomnieniem zadań i perspektyw rozwojowych. W czasie uroczystości dożynkowych prezydujący rolnicy i pracownicy służby rolnej, jak również wsi i gromady otrzymają odznaczenia, dyplomy, wyróżnienia itp. W programach obchodów przewidziane są liczne występy ludowych zespołów artystycznych i sportowych oraz zabawy i inne atrakcyjne imprezy, jak różnego rodzaju wystawy, kiermasze itp.

Centralne uroczystości święta plonów odbędą się, zgodnie z tradycją, na Stadionie 10-lecia w Warszawie w pierwszą niedzielę września. Przybędzie na nie pociągami i samochodami 50 tys rolników z całego kraju. Wśród nich znajdą się przodujący członkowie kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, pracownicy PGR-ów i POM-ów, naukowcy pracujący dla rolnictwa, przedstawiciele społecznych i spółdzielczych organizacji wiejskich, młodzież z ZMW i przysposobienia rolniczego.

Gośćmi dożynkowymi będą również liczne delegacje robotników z największych krajowych zakładów pracy — m. in. ze stolicy i Śląska.

Na atrakcyjne centralne uroczystości dożynkowe zapowiedziało przyjazd wiele wycieczek Polonii zagranicznej.

Uczestnicy tej wielkiej imprezy obejrzą barwne widowisko, w którym wystąpią zespoły artystyczne, chóry i kapele, liczące ok 2 tys osób oraz pokazy gimnastyczne w wykonaniu 1.500-osobowej grupy sportowców LZS.

Czy powstanie azjatycki wspólny rynek?

TOKIO PAP. Japoński wiceminister finansów Kacuszi Fudzi, przebywający obecnie w Wellington (Nowa Zelandia) wysunął plan utworzenia w strefie Pacyfiku azjatyckiej wspólnoty gospodarczej na wzór istniejącego w Europie Wspólnego Rynku. Do wspólnoty tej weszłyby, przynajmniej na razie, trzy kraje — Japonia, Australia i Nowa Zelandia. W Nowej Zelandii propozycja ta spotkała się z dość przychylnym przyjęciem. Już obecnie Nowa Zelandia skłonna była przeznaczyć na ten cel 22,5 mln dolarów, jako kapitał zakładowy azjatyckiego banku rozwoju. Bierze się także pod uwagę możliwość przyjęcia do tej organizacji Indonezji, jeśli państwo to wróci do ONZ.

Siedmioletnie dziecko utonęło w rowie melioracyjnym

Tragiczny wypadek wydarzył się koło Jedlińska. Siedmioletnia Jadwiga Bulek poszła wraz z niewiastą starszą od siebie koleżanką w pole bawić się. Finał zabawy był dramatyczny. Obie dziewczynki wpadły do wezbranego po deszczach rowu melioracyjnego. Starsza wydostała się młodsza utonęła.

Zaalarmowano pogotowie. Niestety, lekarz nie był już w stanie nic zrobić.

Szczególnie nad wodą w miesiącach letnich nie wolno małych dzieci pozostawiać bez opieki.

Eskalacja agresji w Wietnamie

Dotkliwe straty piratów USA

Operacja „Colorado"

LONDYN — HANOI. PAP Amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie przyznało w komunikacie ogłoszonym w dniu 7 bm., że podczas niedzielnego nalotu na terytorium DRW artyleria przeciwlotnicza Wietnamu północnego intensywnym ogniem zestrzeliła 6 amerykańskich samolotów, co jest liczbą rekordową w operacjach jednodniowych. 5 samolotów typu F-105 „Thunderchief" zestrzelono w pobliżu głównych miast DRW Hanoi i Hajfongu. Szósty samolot typu „Skyraider" stracilo lotnictwo USA 56 km od Thanh Hoa, miasta odległego ok. 100 km na południe od Hanoi. Jeden z samolotów typu „Thunderchief" rozbił się 52 km na południowy wschód od Hajfongu. Pilota tego samolotu uratowały helikoptery wysłane na pomoc. Pilaci pozostałych samolotów zostali uznani za zaginionych. Samoloty te dokonywały operacji w odległości 40 i 80 km na północ i północny wschód od Hanoi. Po trafieniu ich pociskami północnowietnamskiej artylerii przeciwlotniczej, część lotników ratowała się skokiem ze spadochronu.

Rzecznik amerykańskiego dowództwa nie podał informacji, co do celów, jakie samoloty bombardowały podczas niedzielnego nalotu. Postanowiono tak że nie wskazywać więcej w komunikatach, jakiej broni używały północnowietnamskie oddziały wojskowe do zestrzelenia samolotów amerykańskich. Dotychczas był zwyczaj podawania, że stracono ich za pośrednictwem dział przeciwlotniczych typu klasycznego oraz rakiet typu ziemia — powietrze, czy też za pośrednictwem myśliwców północnowietnamskich.

Amerykańskie siły zbrojne przy współudziale wojsk sajgońskich prowadzą obecnie zakrojoną na szeroką skalę operację wojskową w dolinie Que Son, gęsto zaludnionej części Wietnamu południowego (554 km na północ od Saigonu). Operacji tej nadano miano „Colorado". Akcje poprzedziły bombardowania tego terenu przez super bombowce amerykańskie B-52 nadlatujące z wyspy Guam na Pacyfiku. Dolina Que Son uważana jest przez amerykańskich dowódców wojskowych za szczególnie silną pozycję południowowietnamskich partyzantów.

(Dokończenie na str. 2)

Amerykańskie superforte ce „B-52" po raz trzeci zbombardowały strefę zde militaryzowaną, dzielącą Wietnam na dwie części. Rząd USA przygotowuje się do zwiększenia eskalacji wojny. Przygotowano m. in. listę celów w DRW.

Na zdjęciu: stanowisko artyleryjskie amerykańskich „marines" na terenie, przyległym do strefy zdemilitaryzowanej.

CAF — AFP

Czyste i estetyczne wioski

Zmienia się na lepsze kielecka wieś

W roku bieżącym programem higienizacji objęto 1.360 wsi naszego województwa. Na powiaty, w których wszystkie wioski przystąpiły do konkursu. Najlepiej i najsprawniej program higienizacji wsi przeprowadza powiat Kazimierza Wielka. Tutaj opracowano specjalny plan, ustalając nawet zadania dla poszczególnych gospodarzy. Dzięki temu w roku bieżącym wybudowano już 25 tys. mb. nowoczesnego, estetycznego ogrodzenia, a w 8 wsiach ułożone 12 tys. metrów chodnika. Przystąpiono także do oczyszczania rowów i stawów, by w przyszłości uprzątnąć małe wieśkie kąpieliska oraz baseny przeciwpożarowe.

Kieleczyzna w zakresie higienizacji wsi znajduje się na czołowym miejscu w kraju. Przeto też w pierwszych dniach miesiąca września w Kielcach odbędzie się ogólnokrajowa narada poświęcona tej problematyce. ck

Opozycja brazylijska zbojkotuje wybory prezydenckie

MEKSYK, PAP. Z Rio de Janeiro donoszą, że opozycyjne partie w Brazylii postanowiły zbojkotować wybory prezydenckie zapowiedziane na 3 października. Prezydenta wybiera Kongres. Na konferencji krajowej opozycyjnej partii Brazylijskiego Ruchu Demokratycznego zaapelowano do wszystkich oddziałów partii, by nie brały udziału w pośrednich wyborach gubernatorów.

Spacer z... niedźwiadkiem

Kilkumiesięczny niedźwiadek brunatny z warszawskiego ZOO zaprzyjaźnił się z p. Haliną Wąsowską. Często też wybiera się z nią na spacer w okolice ogrodu.

CAF — Miodzo

Adenauer za wycofaniem się USA z Wietnamu

BONN PAP. Były kanclerz NRF, obecnie honorowy przewodniczący CDU, Konrad Adenauer uważa, że Amerykanie powinni wycofać się z Wietnamu. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi amerykańskiemu Sulzbergerowi, o którym informacja ukazała się jednocześnie w niedzielę w „New York Times", i w „Welt am Sonntag", podziela on pogląd wielu innych polityków Zachodu, iż problemu wietnamskiego nie można rozwiązać w drodze militarnej.

Konrad Adenauer radzi prezydentowi Johnsonowi, aby w sprawach wojny wietnamskiej nie słuchał swych wojskowych. „Nie byłaby to pierwsza wojna przerwana w środku" — powiedział Adenauer. „Nie można wyjść, zadowiać się coraz mocniej".

Uważa on, że nie ma sensu iść dalej ulicą, jeśli się spostrzegło, że prowadzi ona w fałszywym kierunku".

Adenauer wychodzi z założenia, iż Amerykanie powinni zaprzestać wojny w Wietnamie i skoncentrować swą uwagę na Europie. W rozmowie z Sulzbergerem wyraził on pogląd, że Ameryka może przypuszczalnie zmniejszą liczebność swych wojsk, stacjonujących w NRF.

Jutro w numerze

Wtorkowy numer naszej gazety przynosi pozycje, które zapewne zainteresują każdego. Oto tylko tytuły:

■ **W centrum uwagi: CZŁOWIEK** — ciekawy artykuł, bo i ciekawie i otwarcie mówiono na ten temat na niedawnej naradzie aktywu związkowego.

■ **JAK WYGRAĆ Z ADM?** — Zapewne nielatwo skoro partner stosuje wolnoamerykankę.

■ **CZY GROŻI NAM ZDERZENIE Z IKAREM?** — przeczytajcie.

● **„Wiernacy i socjalizm"** — recenzja książki, którą każdy powinien przeczytać.

Poza tym kolejny odcinek powieści, sporo interesujących ciekawostek i informacji.

„Lux-1" i „Lux-2" — nowe motocykle KZWM

Wystawione na tegorocznych Targach Poznańskich najnowocześniejsze modele motocykli „Lux 1" i „Lux 2" produkcji Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych wzbudziły dużo zainteresowania wśród odbiorców zagranicznych. Jak nas poinformował dyrektor KZWM inż. Jan Ekiert jeszcze w bieżącym roku wyprodukowana zostanie partia informacyjna tych motocykli. Normalna produkcja rozpocznie się już w roku przyszłym.

Nowoczesne, o pięknej sylwetce motocykle „Lux 1" i „Lux 2" na pewno znajdą wielu nabywców zagranicznych.

W dalszej realizacji inwestycji

W nowym, 16-piętrowym wieżowcu przy Schilling Strasse zamieszka — po ukończeniu budowy — 240 niezależnych berlińczyków.

CAF — ADN

Handlowcy tego nie dostrzegają

Urodzaj warzyw i owoców

W Kielcach odbyła się narada kierowników wydziałów handlu prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych, przedstawicieli handlu państwowego i spółdzielczego, aparatu skupu i przemysłu przetwórstwa owocowo-warzywnego. Pro wadzący naradę kierownik Wydziału Handlu Prez. WRN Redlich Michalski, stwierdził, iż w bieżącym roku notowany jest szczególnie duży urodzaj warzyw i owoców. Gorzej zaś przedstawia się ich jakość. Większość z nich kwalifikuje się do II gatunku lub do przetwórstwa. Niestety handlowcy nie praktykują obniżki cen, na czym oczywiście cierpi konsument. Zasadom tym ka tegorycznie sprzeciwił się Wydział Handlu, zapowiadając w najbliższym czasie kontrolę Państwowej Inspekcji Handlowej w tym zakresie.

W bieżącym roku znacznie zwiększono ilość punktów skupu i sprzedaży warzyw i owoców. Wydawać by się mogło, że zaopatrzenie ludności jest lepsze. I rzeczywiście mogłoby tak być, gdyby nie tradycyjne mankamenty, które w tym roku dają znać o sobie. Np. w Buskim-Zdroju pomidory i ogórki sprzedaje się ponoć na recepty, jednocześnie gdy u sąsiedniej Kazimierzy Wielkiej jest ich pod dostatkiem. W Przysusze w sklepach brak jest nawet kapusty. Skandalicznie zaopatrzone są również w owoce miejscowości turystyczno-wypoczynkowe: Gołębiów, Sta. Katarzyna i Stupia Nowa. Podczas narady zgłoszono wiele wniosków zmierzających do usprawnienia działalności punktów skupu oraz sprzedaży warzyw i owoców. ck

Katastrofa lotnicza w stanie Nebraska

NOWY JORK PAP. W nocy z soboty na niedzielę rozbił się w pobliżu miejscowości Falls City w amerykańskim stanie Nebraska samolot odrzutowy typu „BAC 1-11" amerykańskich linii lotniczych towarzystwa „Branif" z 41 osobami na pokładzie. Jak twierdzą naoczni świadkowie, najpierw wybuchł w samolocie pożar a następnie odrzutowiec runął na ziemię. Żadna osoba nie uratowała się.

Jest to już 14 wypadek tego rodzaju na świecie w tym roku. Łącznie poniosło śmierć 789 osób. W 3 katastrofach samolotowych na pokładzie znajdowało się przeszło 100 osób. 24 stycznia br. o masyw Mont Blanc rozbił się samolot Indyjskich Linii Lotniczych „Boeing 707" (zginęło wówczas 117 osób); w 10 dni później 4 lutego niedaleko Tokio rozbił się samolot japoński „Boeing 727" z 133 pasażerami na pokładzie a 5 marca również w Japonii rozbił się „Boeing 707", zginęło wówczas 124 osoby.

Złodziejska skrucha

Sąd w Brisbane (Australia) rozpatrywał w tych dniach sprawę Bryana Petera Ambrose (lat 26), który jak sam przyznał, ukradł pewną sumę pieniędzy miejscowemu bukmacherowi. Przestępstwo wykryto w dość oryginalny sposób: złodziej zaczęły nurtować wyrzuty sumienia, więc więc ukradzione na kwotę (4.500 dolarów australijskich) do koperty i podrzucił poszkodowanemu w klubie wyścigowym. Zostawił koperte przy grodce z jego butami. Nie przypuszczał że to go zdradzi. Okazało się, że w podpisaniu widzów koperte ze swoim adresem. Policji nie trudno więc było wiedy odszukać winowajcę.

Wojaże rodaków

Na PKP i PKS szczyt nie maleje

Na przełomie lipca i sierpnia kolejarze Kieleczyzny przeżywali w tym roku już po raz drugi szczyt przewozowy. Zmiana turnusów kolonijnych oraz masowe wyjazdy na wczasy, szczególnie nad morze zmusiły ich do zagwarantowania odpowiedniej ilości wagonów osobowych. Wyjątkową troską otoczono młodzież wyjeżdżającą na kolonie w różnych częściach kraju.

Jak nas poinformował naczelnik oddziału ruchowo-handlowego w Kielcach inż. Marian Drożdżel — dużym powodzeniem cieszą się dwa sezonowe uruchomione pociągi: Kielce — Szczecin i Kielce — Gdynia. Od 29 lipca do 5 sierpnia pociągi te miały pełne komplety. Przewaźnie korzystali z nich pracownicy kieleckich zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw i instytucji udających się nad morze w ramach urlopów wypoczynkowych.

Podobny szczyt przeżywała Państwowa Komunikacja Samochodowa. Wzmożony ruch turystyczny, zmiana turnusów kolonijnych zmusiły ją do maksymalnego wysiłku. W ostatnim okresie wszystkie stacje obsługi samochodów PKS zmuszone były pracować na 3 zmiany. Oprócz normalnego ruchu pasażerskiego PKS przeznaczyła dla ruchu turystycznego w tym okresie blisko 850 autobusów oraz prawie 140 autobusów, które przewiozły dzieci na kolonie letnie. Wzmożony ruch pasażerski i turystyczny obserwuje się na liniach międzywojewódzkich. Dużym powodzeniem cieszą się trasy Warszawa — Krynica, Warszawa — Zakopane, Kielce — Wrocław i Zielona Góra oraz Kielce — Lublin i Rzeszów.

ck

Ślub z przeszkodami

WASZYNGTON. PAP. W sobotę 6 bm. odbył się w Waszyngtonie ślub 19-letniej córki prezydenta Johnsona — Luci z 23-letnim studentem Patrickiem Nugentem.

Wszystko byłoby wspaniałe, gdyby nie kordon policji uzbrojonych tłum widzów w bezpiecznej odległości, jak też tajni agenci z bronią automatyczną na rękach gotową do strzału, którzy przybyli na ceremonię ślubną tuż za samochodem prezydenta.

Amerykańskie władze bezpieczeństwa miały swe przyczyny, dla których podjęły te niezwykle środki ostrożności. Tłum zgromadzony przed kościołem głośno wyrażał protest przeciwko ustaleniu daty ślubu córki prezydenta właśnie w dniu 21 rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę. Wśród tłumu znajdowały się liczne plakaty przeciwników wojny w Wietnamie. Niosły one zdjęcia rannych dzieci wojny w Wietnamie, napisy i transparenty, na których widniało hasło: „Hiroszima 1945 — Hanoi 1966!".

Prognoza pogody

W dniu 8 bm. zachodnie części Polski będzie na skraju strefy niżowej znad Niemiec. Wschodnia natomiast w strefie podwyższonego ciśnienia. W zachodniej części kraju przewidziane jest zachmurzenie umiarkowane, miejscami pochmurne. Temperatura maksymalna od ok. 20 st. na zachodzie do ok. 22 st. w centrum i do 23 st. na południu. Wiatry umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Prześladowania w Wenezueli

Rząd Wenezueli wydalił z granic kraju ośmiu działaczy lewicowych, oskarżonych o współpracę z lewicową partyzantką. Działacze ci zostali pod eskortą policji wsadzeni na statki udające się do Włoch i Hiszpanii. Oto matka jednego z deportowanych usiłuje przedrzeć się przez kordon tajniaków, aby pożegnać się z synem na nabrzeżu portowym w Caracas.

CAF Photofax

Delegacja młodzieży czechosłowackiej

przebywała w pow. sandomierskim i białobrzeskim

W ubiegłą sobotę delegacja Związku Młodzieży Czechosłowackiej z Bańskiej Bystrzycy, pod przewodnictwem *Miroslava Urbanovića* — sekretarza Komitetu Wojewódzkiego CSM, która przebywała od trzech dni w Kieleckiemie na zaproszenie ZW ZMW, podejmowana była przez młodzież pow. sandomierskiego. Przed południem nasi mili goście zwiedzili zabytkowy Sandomierz, a następnie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w pobliskich Dwikozach.

Wieczorem delegacja CSM w towarzystwie przewodniczącego ZW ZMW *Henryka Wrony* i przewodniczącego ZP ZMW w Sandomierzu *Janusza Raka* przybyła do Koprzywnicy. W jej osadzie znajduje się klub GS, który ostatnio w konkursie na najlepszy klub „Ruchu" i GS zajął w województwie pierwsze miejsce. Właśnie tu, w wyróżnionym klubie, odbyło się spotkanie gości z miejscową młodzieżą i starszym społeczeństwem. Czechosłowacy zapoznali się z działalnością kulturalno - oświatową klubu i miejscowego koła ZMW. Warto wspomnieć, że klub GS w Koprzywnicy, dzięki niespożytej energii przewodniczącego rady klubu oraz członków ZMW, rozwija różnorodne formy pracy w środowisku, M.in. organizuje liczne spotkania z ciekawymi ludźmi, prowadzi dyskusje nad filmem i sztuką teatralną, oglądaną w telewizji oraz konkursy czytelnicze, recytatorskie i inne.

Na temat warunków życia i pracy młodzieży w bratniej Czechosłowacji mówili szeroko członkowie delegacji: *Miroslav Urbanović, Emil Bielarsky* i *Jan Selecky*. Odpowiadali oni również na liczne pytania dotyczące nie tylko działalności CSM, ale także gospodarki i organizacji pracy u naszych sąsiadów.

To serdeczne i udane spotkanie zakończyło się w późnych godzinach wieczornych. Wczoraj natomiast nasi goście zwiedzili Warszawę, spotkali się z młodą inteligencją wiejską przebywającą na obozie ZMW w Białobrzegach oraz zwiedzili PGR Rykały. Gościom towarzyszył przewodniczący ZW ZMW *Henryk Wrona*.

Dziś, w przedostatnim dniu oficjalnego pobytu na Ziemi Kieleckiej delegacja Komitetu Wojewódzkiego CSM z Bańskiej Bystrzycy odwiedzi pow. staszowski.

(j.k.)

Radziecki minister handlu zagranicznego w Brazylii

MOSKWA PAP. 7 bm odleciał z Moskwy do Brazylii radziecki minister handlu zagranicznego N. Patoliczew. W Rio de Janeiro podpisze on protokół w sprawie dostaw dla Brazylii radzieckiej ropy naftowej i urządzeń dla górnictwa. Rozmowy na ten temat zapoczątkowane były jeszcze we wrześniu ub. roku kiedy w Moskwie bawił brazylijski minister planowania Roberto Campos. Wizyta Patoliczewa w Brazylii potrwa kilka dni. Jego powrót do kraju spodziewany jest w dniu 17 sierpnia.

Bomby plastikowe do akcji wywrotowych w południowym Tyrolu

WIEDAŃ PAP. Jeden z kolejarzy austriackich znalazł (7 bm.) w nocy zegarową bombę plastikową w wagonie towarowym w pobliżu przełęczy Brenner łączącej Austrię z Włochami. Jak stwierdza komunikat policyjny, bomba leżała w otwartym pustym wagonie na stacji Gries na granicy włosko-austriackiej. Jeden z oficerów armii austriackiej unieszkodliwił bombę wykręcając jej zapalnik. Incydent ten spowodował przerwę w ruchu kolejowym między Włochami a Austrią trwającą około trzech godzin. Chociaż stwierdzono w Austrii, że pociąg towarowy nie był przeznaczony do odjazdu na terytorium Włoch, to jednakże incydent ten większość ludzi we Włoszech łączy z aktami sabotażu jakie mnożą się ostatnio w prowincji Alto Adige (Tyrol południowy). Prawdopodobnie bombę tę zamierzano przetransportować na terytorium górnej Adygi.

Niedawno kilka takich bomb eksplodowało w pobliżu stolicy tej prowincji Bolzano, a dwóch nieuzbrojonych celników włoskich wrlągnięto w zasadzkę i zastrzelono podczas incydentu na granicy austriacko-włoskiej. Akcje te organizują neohitlerowcy, którzy mają swoją siedzibę w Bawarii i Austrii i domagają się przyłączenia tego terytorium, w którym ludność mówi językiem niemieckim — do Austrii lub do nowej wielkiej Rzeszy.

Generał Ongania przedstawia swój program polityczny

MEKSYK PAP. Nowy prezydent Argentyny, generał Juan Carlos Ongania na dwugodzinnej konferencji prasowej przedstawił program polityczny i ekonomiczny swego rządu, który ma być wprowadzony w życie w 1968 r. — po szczegółowym jego opracowaniu w ciągu najbliższych 18 miesięcy. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd argentyński przestrzegać będzie „solidarności z wolnym światem w oparciu o idee chrześcijańskiej zachodu".

W dziedzinie wewnętrznej rząd poświęci szczególną uwagę „tępieniu komunizmu", domagać się będzie „poszanowania władzy, i własności prywatnej" oraz zajmie się reformą kodeksu karnego w kierunku zaostrzenia kar za przestępstwa.

Przewiduje się przekazanie państwowych radiostacji i stacji telewizyjnych w ręce prywatne. Generał Ongania zapowiedział modernizację komunikacji, zahamowanie drożyzny, stabilizację waluty i powstrzymanie inflacji.

General Ongania starał się osłabić wrażenie wywołane w opinii całej Ameryki ostatnimi krwawymi represjami policyjnymi na uniwersytetach. Zapowiedział, że ustanowiona zostanie specjalna rada w celu reorganizacji uniwersytetów „z poszanowaniem autonomii akademickiej". Mówca oświadczył jednak, że rząd nie dopuści do działalności komunistycznej i innych skrajnych przejawów na uniwersytetach czy na jakimkolwiek innym polu. „W odpowiednim czasie" zostanie przywrócony system konstytucyjny i wznowiona zostanie działalność partii politycznych — rozwiązanych obecnie.

Oświadczenie rządu kambodżańskiego po amerykańskich bombardowaniach

PHNOM PENH PAP. W związku z atakami lotnictwa amerykańskiego na kambodżańską wieś Thlock Trach, rząd Kambodży opublikował oświadczenie, które opisuje przebieg wypadków i stwierdza, że w wyniku ataku w dniu 31 lipca br. poniosła śmierć kobieta w ciąży, 6 osób zostało rannych, w tym 2 ciężko, ponadto zostało uszkodzonych lub spalonych kilka domów oraz zabite i poranione bydło. Również atak w dniu 2 sierpnia br. pociągnął za sobą ofiary i straty materialne. Dwoje dzieci zostało zabitych, a trzy osoby ranne.

Ta niczym nie uzasadniona i brutalna agresja — głosi oświadczenie — która została dokonana w obecności MKNiK i obserwatorów międzynarodowych, jest nową ohydną zbrodnią popełnioną przez wojska amerykańskie i południowowietnamskie wobec spokojnych i bezbronnych chłopów kambodżańskich.

Rząd Kambodży protestuje w sposób najbardziej uroczysty i energiczny przeciwko tym aktom barbarzyństwa i potępia je z najwyższym oburzeniem.

Z walk w Wietnamie

(Dokończenie ze str. 1)

skich sił wyzwoleńczych. Dotychczasowe ataki na tę pozycję nie dawały rezultatu. W grudniu ub. roku amerykańska piechota morska przeprowadzi la tam operację na wielką skalę, ale nie dało jej się opanować tej doliny. Obecny atak jest zmasowanym szturmem piechoty i lotnictwa od super bombowców B-52 do eskadr helikopterów.

Według pierwszych komunikatów partyzanci unieszkodliwili 3 amerykańskie helikoptery. Straty po obu stronach są wielkie. Walka trwa. W akcji bierze udział 2500 żołnierzy południowowietnamskiej piechoty i oddziałów zmotoryzowanych. Wspiera ich eskadra 100 amerykańskich śmigłowców. Dolinę zamieszkuje 30 tys. południowych Wietnamczyków. Stacjonuje tu ponadto bardzo silna jednostka partyzancka. Jest ona dobrze wyposażona technicznie, ze wszystkimi oddziałami utrzymywana jest łączność telefoniczna i radiowa. Teren posiada umocnienia obronne w postaci podziemnych tuneli.

Z innego komunikatu amerykańskiego dowództwa wojskowego w Sajgonie wynika, że w odległości około 90 km na północny wschód od Hajfongu samoloty amerykańskiej marynarki wojennej atakowały wczoraj północnowietnamskie łodzie patrolowe ostrzeliwując je rakietami. Samoloty te powracały z rajdu bombowego na terytorium DRW i po drodze spostrzegły trzy łodzie północnowietnamskie i zaczęły je ostrzeliwać.

NOWY JORK. PAP. Były wiceprezydent USA, Richard Nixon, odbywający obecnie podróż po krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu („w celu zebrania faktów") przybył dziś siaj do Sajgonu. Jak donosi korespondent AP, Nixon wezwał tutaj rząd USA do zwiększenia liczebności amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie, a przede wszystkim oddziałów piechoty i eskadr lotniczych. „Uważam, że potrzeba nam w Wietnamie o 25 procent żołnierzy więcej aniżeli już zaplanowano" — podkreślił Nixon.

Plany laureata z Wenecji

WARSZAWA. PAP. „Złoty lew" dla „Rodziny człowieczej" na zakończonym ostatnio festiwalu filmów dokumentalnych w Wenecji — to chyba najpoważniejszy tegoroczny sukces naszej kinematografii. Film ten jest opowieścią o rodzinie chłopskiej w Augustowskiem. Jego twórcy — reż. Władysław Ślesicki i operator Brunon Baraniecki przebywali kilka miesięcy w gospodarstwie swych bohaterów. Powstała relacja z kilkunastu godzin ich życia, film pełen zadumy nad losem człowieka, prosty, opromieniony poezją ludzkiej pracy. Wysoko oceniło go również jury na tegorocznym ogólnopolskim festiwalu filmów krótkometrażowych w Krakowie, przyznając Grand Prix — „Złotego lajkonika".

Władysław Ślesicki należy do czołowych „medalistów" filmowych. Jego krótkometrażówka „Pływa trawy" zdobyła aż 7 nagród i wyróżnień. Sporo „złota" i „srebra" przyniosły temu twórcy filmy „Zanim opadną liście", „Góra" i in.

— Niedawno ukończyłem zdjęcia do filmu „Dni, miesiące, lata" — informuje reż. Ślesicki przedstawiciela PAP. Tematem jest macierzyństwo. Chce ukazać to zjawisko w różnych sytuacjach — w radości, smutku, kłopotach.

Moje dalsze plany? W najbliższych dniach rozpocznę prace jako drugi reżyser filmu fabularnego „Kontrybucja", który nakreca Jan Łomnicki według scenariusza Romana Brat nego. Akcja utworu rozgrywa się podczas okupacji.

Nosze się również z zamiarem samodzielnego debiutu reżyserskiego w filmie fabularnym. Po 10 latach pracy w „dokumencie" czuję potrzebę zmiany, co nie oznacza bynajmniej chęci odejścia od tego gatunku. Mam temat, który bardzo mnie zainteresował. Jest to historia współczesna — rzecz o potrzebie, o poszukiwaniu szczęścia. Chciałbym w tym filmie wykorzystać doświadczenia wyniesione z „dokumentu".

Koniec zbrojnej konfrontacji Malajzja — Indonezja

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Kuala Lumpur, że przywódcy Malajzji spodziewają się podpisania układu pokojowego z Indonezją w ciągu najbliższych kilku dni. Premier kraju, Tunku Abdul Rahman oświadczył wczoraj dziennikarzom, że zastępca Tun Abdul Razzak odleci do Djakarty, aby podpisać to porozumienie prawdopodobnie w czwartek.

Malik powiedział w sobotę reporterom w Dżakarcie, że zainicjowana przez prezydenta Sukarno polityka konfrontacji z Malajzją zakończy się przed 17 sierpnia, tj. przed świętem narodowym Indonezji.

Tun Razzak powiedział, że konfrontację zakończy się formalnie, kiedy Indonezja zaaprobuje porozumienie w Bangkoku zawarte między nim a Malikiem w czerwcu br. Wicepremier Malajzji nie dodał czy tekst paktu zawiera klauzulę na temat plebiscytu w Sarawaku i Sabach — dwóch krajów wchodzących w skład Malajzji a leżących na Borneo, co do których prezydent Sukarno głosił, że ludność tych terytoriów nie chce przyłączenia do Malajzji.

Rajd szlakiem walk partyzantów zakończony

W Górach Świętokrzyskich zakończył się młodzieżowy rajd szlakiem walk partyzantów z okupantem.

W czasie 3-dniowego rajdu młodzież zwiedziła słynne miejsca z walk oddziałów partyzanckich oraz spotkała się z uczestnikami walk — członkami ZBoWiD.

Na cmentarzu partyzanckim w Wykusie odbył się apel poległych. Mogiły bohaterów pokryły wieńce i kwiatów.

Skąd się biorą mordercy w USA

NOWY JORK. Światowa opinia publiczna nieraz była elektryzowana wiadomi z kraju wuja Sama wywołującymi dreszcz grozy. Wystarczy tylko wspomnieć casus prezydenta Kennedy'ego, a ostatnio Whitmana i Jeannetty Euart (psychologicy głoszą, że to właśnie pod wpływem zbrodni Whitmana Jeannette Euart, która tak samo jak on leczyła się u psychiatry, zamordowała swego męża śpiącego i troje swych dzieci, wydarzyło się to bowiem zaledwie w 24 godziny po incydencie w Austin).

Przy tej okazji rzeczoznawcy spraw kryminalnych zwracają uwagę na dość szczególną okoliczność: 30 milionów mieszkańców USA trzyma w domu różną broń palną, ponadto zwykłe posiadaczy broni nie ogranicza się do jednej sztuki (Whitman miał 4 karabiny i dwa pistolety) więc, jak obliczają fachowcy broni tej wystarczyłoby dla połowy ludności USA czyli dla przeszło 100 mln osób. Dokładnej liczby karabinów, strzelb i innej broni nikt nie potrafi podać — oświadczył w tych dniach Charles Dickey, dyrektor krajowej fundacji dla rozwoju sportu strzeleckiego.

Broni tej używa się do polowań, strzelania do ruchomych i innych celów. 70% tys. sztuk różnego rodzaju broni znajduje się w rękach kolekcjonerów. Pewna część tego olbrzymiego arsenału, służy jednak zbrodniarzom do wykonywania ich niecnych zamiarów. Każdego roku od kul karabinowych i innej broni ginie w USA 17 tysięcy osób, z tego 5.000 to ofiary morderstw.

Nasz komentarz
Eskalacja po równi pochyłej

Wojna wietnamską prowadzona przez Stany Zjednoczone niepokoi coraz bardziej całą opinię światową. Z wietnamskiego frontu codziennie napływają bowiem groźne dla pokoju światowego wieści. W ostatnich dniach w Wietnamie wylądowały oddziały 4 amerykańskiej dywizji piechoty. Dowództwo amerykańskie pragnie do końca br. zwiększyć sten liczebny wojsk bezpośrednio do 500 tys. żołnierzy. Swoje kontyngenty wojskowe obiecał zwiększyć reżim południowo-koreański. W ślad za tym rozszerza się zasięg awantury wietnamskiej. Po bombardowaniach wietnamskich węzłów komunikacyjnych przyszła kolej na bombardowanie zbiorników z paliwem, a wreszcie największych ośrodków DRW — Hanoi i Hajfongu, strefy zdemilitaryzowanej między obiema częściami Wietnamu, ostrzeliwanie statków radzieckich itp.

Prezydent Johnson „zapewnia", że jego dalsza eskalacja jest niezbędna, by doprowadzić do pokoju, i że tym razem to ostatni krok, a za kilka dni dowiadujemy się o nowych niebezpiecznych posunięciach. Ostatnia seria — to pogwałcenie neutralności Kambodży, zaatakowanie Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru. Do czego to prowadzi? W angielskim piśmie „The Observer" zamieszczono niedawno znamienną karykaturę. Lyndon Johnson władczym gestem wskazuje kierunek naprzód, chociaż świat symbolizowany postacią człowieka — globusa ciągnie go za poły do tyłu, zaś przed Johnsonem — po bombardowaniu nie Hanoi rozciąga się przepaść. Tyle przedstawia ten wiele mówiący rysunek. Kary katurzysta trafił w sedno, bo krytykę polityki Johnsona podejmują ludzie bynajmniej nie posądzani o sympatię do socjalizmu i Wietnamczyków

M. RYNKOWSKI

Z obrad międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej

TOKIO PAP. W Hiroszimie zakończyła się 7 bm. pierwsza część międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej. Na zakończenie odbył się wiec, w którym uczestniczyło ponad 10 tysięcy japońskich bojowników o pokój. Uchwalono rezolucję, która głosi m. in., iż eskalacja amerykańskiej agresji w Wietnamie grozi konfliktem atomowym i dlatego zapobieżenie jej stało się centralnym problemem walki o pokój na świecie. Rezolucja wyraża także poparcie dla czterech punktów zgłoszonych przez Demokratyczną Republikę Wietnamu i pięciu punktów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu płd.

Uczestnicy wiecu domagali się od rządu USA natychmiastowego przerwania bombardowań w Wietnamie, uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia jako oficjalnego przedstawiciela narodu południowego Wietnamu. W rezolucji wysunięto 5 postulatów domagających się, aby USA, Wielka Brytania i ZSRR — jako inicjatorzy zawarcia układu o częściowym zakazie prób z bronią jądrową rozszerzyły ten układ na próby podziemne; aby każde z państw dysponujących bronią atomową oświadczyło, iż nie użyni z niej pierwsza użytku; aby zawarto układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, zlikwidowano bazy na obcych terytoriach, utworzono strefy bezatomowe i rozwiązano bloki wojskowe.

Trzęsienie ziemi na Dalekim Wschodzie

MOSKWA PAP. Radzieckie stacje sejsmologiczne zarejestrowały wczoraj rano trzęsienie ziemi o dość dużym natężeniu. Epicentrum tego trzęsienia znajdowało się w odległości 8.000 km od Moskwy koło wysp Aleuckich na Dalekim Wschodzie. Jego zasięg oszacowano na 7 stopni w 12-stopniowej skali Richtera. Dotychczas brak informacji o ofiarach w ludziach i stratach materialnych.

I Ogólnopolski Festiwal Mody w Krakowie

KRAKÓW PAP. W pełnym toku są przygotowania do ogólnopolskiego festiwalu mody polskiej w Krakowie. Celem tego festiwalu, w którym udział zgłosiło już ponad 100 zakładów przemysłu odzieżowego, włókienniczego i skórzanego z całego kraju, jest podniesienie poziomu estetycznego masowej konfekcji — zbliżenie pojęć smaku gustu i potrzeb odbiorcy, oraz zbliżenie konsumenta do producenta.

W czasie trwania festiwalu, tj. w okresie od 24 września do 2 października br., odbędą się w Krakowie pokazy mody sportowej, męskiej i damskiej a także młodzieżowej i dziecięcej. Zarezerwowane zostały również osobne dni dla wyrobów CPLIA i rzemiosła.

W festiwalu zapowiedziały już swój udział węgierskie domy mody. Trwają również pertraktacje z reprezentacjami domów mody CSRS i NRD.

W sierpniowym numerze „Nowych Dróg"

U progu drugiego Tysiąclecia...

Sierpniowy numer „Nowych Dróg" otwiera tekst przemówienia wygłoszonego przez tow. Władysława Gomułkę na uroczystej sesji Sejmu w dniu 21 lipca 1968 r. Następnie sprawa właściwej polityki zatrudnienia absolwentów. O tych sprawach pisze Antoni Rajkiewicz w artykule pt. „Problemy zatrudnienia absolwentów szkół wyższych".

W numerze tym znajdujemy również interesujące rozważania Ostrowskiego i A. Przeworskiego „Z socjologicznych badań nad rozwojem wsi", obrazuiące przemiany, jakie w ostatnowy sposób przeobraziły naszą wieś w ciągu bądź co bądź krótkiego okresu czasu — bo na przestrzeni 20-lecia. Przemiany te dają się zauważyć w dwóch kierunkach: ekonomicznym i socjologicznym. O ile problem nauczenia się nowych sposobów uprawy, hodowli, prowadzenia gospodarki jest sprawą prostą, to przemiany w mentalności, zachowaniu się zachodzą zazwyczaj znacznie wolniej. Niemniej organizacja życia politycznego, społecznego, kulturalnego na wsi szybciej, niż można było się spodziewać, wciągnęła mieszkańców wsi w nowy układ stosunków społecznych. Ten, kto nie był parę lat na wsi, staje zdumiony wobec zmian, jakie całkowicie przeobraziły obraz dawnej wsi.

Uwagę całego świata skierowała na Wietnam. Trudno dziś o piśmo, które nie wracałoby w swoich publikacjach do wydarzeń wietnamskich. Odnowiedź na esej Kołakowskiego — pióra Zbigniewa Golębiowskiego — omawia aktualny bieg wydarzeń w wojnie wietnamskiej i odrzuca, jakoby walka ludu wietnamskiego o wolność znalduje w społeczeństwach krajów socjalistycznych.

Marian Podkowiński w artykule „Mity zachodnioniemieckie w świetle prawdy" omawia nowe akcenty, jakie zabrzmiały ostatnio w przedwadzonej na jerenie Niemiec zachodnich kampanii rewizjonistycznej, skierowanej przeciw Polsce. Otóż ostatnio zaczęto rozpowszechniać i „dokumentować" wieści o prześconych zbrodniach, jakich Polska dopuściła się wobec wysiedlonej ludności niemieckiej z ziem za Odrą i Nysą. Demaskowanie tych kłamstw jest treścią tej interesującej publikacji.

O wydarzeniach, rozgrywających się od pół roku na wyspach Indonezji, pisze Ryszard Liniński w artykule pt. „Indonezja: ile i cią kalszy dramatu". Artykuł — zgodnie z zapowiedzią daną w tytule — zawiera niezwykle interesujące informacje na temat wydarzeń indonezyjskich, kreśli także ich polityczne i ekonomiczne tło.

Ian Smith dodaje sobie animuszu

LONDYN PAP. Samozwańczy premier Rodezji, Ian Smith, oświadczył w sobotę 6 bm. podczas uroczystości zorganizowanej przez partię białych rasistów w Norton (50 km na zachód od Salisbury), że Rodezja (czyli biali rasiści, w tym krajiu) może jeszcze znieść wiele sankcji. Jego rząd jest zdecydowany utrzymać kontrolę nad Rodezją „w rękach cywilizowanych" na czas nieograniczony.

TOTO-LOTEK

1, 14, 24, 25, 33, 35 (dod. 49)

„PRZEPIÓRECZKA"

12, 15, 24, 26, 32, 33

radio i TV

PROGRAM I

6.00 Dziennik 8.10 Mus. 8.44 „Stidzienki" feliton 9.00 Aud. dziecięca „Kramatur". Artykuł — 10.00 „Śladami Kolberga" 10.30 Rytm i piosenka 11.05 Mel. lud. 11.20 Nadkowski — Kwartet fort. 12.05 Wiad. 12.10 Piosenki 12.40 „Wieczór, lepiej, taniej" 13.00 Mus. klas. 14.00 „Upadek króla" 14.15 Muz. rozr. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Mies. „Śpiewamy i tańczymy" 15.50 „Uberpieczenie dobrowolne" 16.00 16.05 „POPOLUDNIE Z MŁODOŚCIĄ" 19.00 „Z księgarskiej lady" 19.30 Problemy ZBoWiD 19.45 Muz. rozr. 20 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.30 Program wieczoru 20.35—22.00 „WIECZÓR LITERACKO - MUZ." 20.30 Zespół Dziewiątka 21.05 Muz. balet. 21.25 Rep. literacki 21.50 Przez pierwszy na antenie 22.35 Wesołym czasu 22.45 Jazz z Pragi 23.00 Ost. Wiad. 23.15 Muz. ang. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Koncert rozr. 9.30 „W Jerozolimach" 10.05 Koncert popul. 10.50 „Pan Wołodyjowski" odc. pow. 11.20 Koncert estrad. 12.06 Z kraju i ze świata 12.25 Ork. Chaczaturiana 12.46 „Przechodzeni po wsiecie" 13.00 Różne mel. 13.30 „Przez lądy i morza" 14.00 Muz. oper. 14.35 „Fala 56" 14.45 Teatr Czerwonej Tarczy „Srebrne pantofelki" 15.15 Ork. rozr. 15.30 Aud. dziecięca 16.00 Wiad. 16.05 Pub. międzynar. 16.15 Sylwetka kompozytora 17.50 Duet fortep. 18.00 Spiewa „Śląsk" 18.20 „Na czarnej ziemi" 18.45 Aud. Słowiańskiego 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Koncert symf. z Katowic 20.07 Fragm. pow. „Tabu" 21.00 Z kraju i ze świata 21.20 Sport 21.40 Gra „Metrum" 22.00 Koncert Chóru FR Wrocław 22.30 Rozmowy o wychowaniu 22.30 Trio Petersona 23.40 „Zaczarowany koncert" 23.05 Ork. Ten. FR 23.50 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Muzyka i komunikaty 17.30 „Kielecka fala młodości" — audycja K. Dzieskowskiej 17.45 „Z życia i z jednej piosenki" 18.05 Audycja aktualna 18.15 Gra Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego 18.30 „Trzy tygodnie przed szkolnym dzwonkiem" — aud. J. Goca.

TELEWIZJA

17.50 Pr. dnia. 17.55 Wiad. Dziennika TV 18.05 Film dla dzieci z serii „Opowieści mały rzeki" pt. „Potwór" cz. II 18.15 „Dwaj rywale" film prod. angielskiej 18.50 Kino Krótkich Filmów 18.55 Film prod. radzieckiej „Jeleń karpacki" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 III TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Fizycy" — komedia Friedricha Dürrenmatta. Transm. z Teatru Dramatycznego w Warszawie. Po teatrze ok. 22.30 „Strzeka" — mag. popul. nadawany 23.00 Dziennik TV.

co? gdzie? KIEDY?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„ROMANTICA" — „Viva Maria" — franc. panor. kolor. l. 16, g. 15.30, 18 i 20.30.

„MOSKWA" — „Zagubione kroki" — franc. panor., l. 16, g. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — „Źródło trzech prawd." — franc., l. 16, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„LETNIE" — „Madame Sans Gene" — włoski, panor., kolor., l. 16, godz. 20.

„ROBOTNIK" — „Spotkanie z Warszawą" — prod. polskiej, od lat 11, godz. 15, 17 i 19.

„BAJKA" — „Dni grozy i śmiechu" — USA, l. 11, g. 15, 17 i 19.

„Zjadacz dyń" — ang., l. 16, g. 21.

„SKAZKA" — „Helena trojańska" — USA, panor., kolor., l. 14, g. 17 i 19.15.

„SATELITA" — „Skradzione plany" — ang. l. 11, g. 16.30 i 19.30.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Pinezwin" — polski, l. 16, g. 17 i 19.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Miecz i waga" — franc. panor., l. 16, g. 16 i 19.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — nieczynne.

„GOŁOBORZE" (Słupia Nowa) — „Casanova znad Dunaju" — węg., l. 14, g. 17 i 19.

WYSTAWY I MUZEUM:

Muzeum — Wystawy stałe nieczynne. Oddział — „Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego" — ul. Świerczewskiego 25. Czynne od godz. 10 do 17.

Stała wystawa rzeźby plenerowej — Orońsko — Park (pow. szydłowiecki).

Klub MPiK — Wystawa plastyki Kieleckiego Okręgu ZPAP.

WDK — Sala Lustrzana — wystawa malarstwa Bemona Liberskiego (Łódź) — czynna w godz. 10—13 od 15 do 19.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka Nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

SPÓŁDZIELNIA FOTOGRAFICZNA — nieczynna.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie Milicyjne 97
Straż Pożarna 98
Komenda MO — 80-11
Pogotowie Gazowe 40-26 i 2682
Pogotowie Energetyczne 64-36
Pogotowie kanal. tel. 63-62.
Poczt. Inform. o usług. 911
Hotel Centralny 20-44
POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac Obr. Stalingradu 72-76
Dworzec kolejowy 64-32

RADOM

KINA:

„BAŁTYK" — „Nie przyślij mi pająków" — prod. USA — od lat 14, godz. 15.30, 18 i 20.15.

„PRZYJAŹŃ" — „Gangster i uczciwiak" — prod. USA — od lat 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„MIR" — „Cena odwagi" — prod. bułgarskiej — od lat 16, godz. 10.30 i 12.30.

„WALTER" — nieczynne.

„MEWA" — nieczynne.

WYSTAWY:

WYSTAWY — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 9 — ul. Słowackiego 6.

Apteka Nr 10 — ul. Słowackiego 107a.

TELEFONY:

Straż Pożarna 98
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie Gazowe 24-20
Pogotowie Sieci Elektr. 70-61.
Komenda MO 51-30
Pogotowie Milicyjne 97
Punkt informacyjny leków 11-88
Pogotowie energetyczne — 408

POSTOJE TAKSÓWEK:
przy ul. Grodzkiej 29-53
przy pl. Konstytucji 28-58
przy dworcu 68-29
przy ul. Żwirki i Wigury 18-10

BIAŁOBRZEGI

„PLICA" — „Królowa Krystyna" — USA, od lat 16, godz. 18 i 20.

GARBATKA

„LAB" — „Potem nastąpi cisza" — polski, panor. od lat 14, godz. 17 i 19.

KOZIENICE

„ZNICZ" — „Kobieta z wydm" — japoński, panor. od lat 18, godz. 19.30 i 20.30.

LIPSKO

„RZAROTKA" — „Serce i szpada" — francuski, panor. kolor. od lat 12, godz. 17 i 19.

OPOCZNO

„RUTNIK" — „Więźniowie z Altony" — włoski, od lat 14, godz. 17.

„TĘCZA" — „Cyrk" — radz. od lat 14, godz. 17 i 19.

PIONKI

„CHEMIK" — nieczynne.

PRZYSUCHA

„ZACHĘTA" — nieczynne.

WYśMIERZYCE

„PRZEDWIOŚNIE" — nieczynne.

ZWOLEŃ

„ŚWIT" — nieczynne.

OSTROWIEC

„RUTNIK" — „Lekarstwo na miłość" — prod. polskiej, od lat 14, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„PRZODOWNIK" — „Dwaj z Teksasu" — prod. USA, od lat 11, godz. 9, 11 i 16.

„ZORZA" — nieczynne.

„BAJKA" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 110 — aleja 1 Maja 37/39.

SANDOMIERZ

„WISŁA" — „Królewna i rybak" — prod. CSRS, od lat 7, godz. 15.45, „Świat Henry Orienta" — prod. USA, panorama, od lat 14, godz. 16 i 20.

OPATÓW

„ODRA" — „Ten najlepszy" — prod. USA, od lat 16.

ĆMIELÓW

„CERAMIK" — nieczynne.

SKARŻYSKO

„WOLNOŚĆ" — „Dworek czterech dziewcząt" — prod. węg. — od lat 16 — godz. 15.30, 17.45 i 20.

„ŚWIT" (Zachodnie) — „Pamiętnik pani Hanki" — prod. polskiej, panor., od lat 16, godz. 17 i 19.

„ZWIĄZKOWIEC" — nieczynne.

DOM KULTURY — nieczynny.

APTEKI:

Apteka Nr 49 — ul. Aptekarna 7 (osiedle Milica).

TELEFONY:

Pogotowie ratunkowe — 99
Apteka dyżurna — 527
Pogotowie milicyjne — 97
Straż pożarna — 98
Pogotowie energetyczne — 409
Postój taksówek — dworzec główny — 22-44

SKARŻYSKO KOŚCIELNE

„MARZENIE" — nieczynne.

LIPOWE POLE

„MARZENIE" — „Czarne skrzydła" — prod. polskiej — od lat 16 — godz. 20.

STARACHOWICE

„WRZOS" — nieczynne.

„STAR" — „Gwiazdy w morzu" — prod. radz. pan. — od lat 11.

„ROBOTNIK" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 29 — ul. Marszałkowska 17 — telefon — 62-02.

KOŃSKIE

„PEGAZ" — „10 godzin" — prod. węg. — od lat 16 — godz. 16.30, 17.45 i 20.

„ANTYCZNE" — „Zuzanna i chłopcy" — prod. polsk. — od 16 lat — godz. 16 i 19

SZYDŁOWIEC

„GÓRNIK" — „Oskarżony" — prod. CSRS — od 14 lat.

BLIŻYN

„MILENTUM" — nieczynne.

PRZEDBÓRZ

„PRZODOWNIK" — nieczynne.

SUCHEDNIÓW

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" — nieczynne.

OSTOJÓW

„ECHO" — nieczynne.

BUSKO

„ZDRÓJ" — nieczynne.

BOGORIA

„MARZENIE" — nieczynne.

CHMIELNIK

„PROMIEŃ" — „Ryczące lata" — włoski, od lat 14, godz. 17 i 19.

JĘDRZEJÓW

„GDYNIA" — „Człowiek z Rio" — francuski, kolor. od lat 14, godz. 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA

„UCIECHA" — „Pieczone gołąbki" — polski, od lat 11, godz. 17 i 19.30.

KONIECPOL

„PILICA" — nieczynne.

PIŃCZÓW

„BAJKA" — „Pedro odchodzi do Sierry" — kubański, od lat 12, godz. 16.45 i 18.

STASZÓW

„SYRENA" — „W kraju Komanczów" — USA, panor. kolor. od lat 16, godz. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA

„MUZA" — „Piegi u metów pani Lizy" — USA, panor., kolor., od lat 16, godz. 17.30 i 20.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

MELIORACYJNA KROPKA NAD „i"

Nauczyliśmy się częściowo zabezpieczać przed wodnymi anomaliami w przyrodzie, regulując stosunki wodne na olbrzymich kompleksach łąk i pól. Melioracje z uwagi na ich zasięg są bardzo kosztowną inwestycją, najdroższą w rolnictwie. Od 1945 roku do końca 1965 wydaliśmy na ten cel w woj. kieleckim 1.197 mln zł, meliorując zaledwie 42,3 proc. gruntów ornych i 47,2 proc. użytków zielonych wymagających regulacji obiegu wód. Dla porównania w bieżącej pięciolatce — nakłady inwestycyjne osiągną ok. 1 mld zł i przeznaczone będą na melioracje ponad 30 tys. ha gruntów ornych i prawie 30 tys. ha łąk, nie licząc prac o drobniejszym zakresie. Czy te wydatki szybko się zwrócą? Według pobieżnych obliczeń po zdrenowaniu 1 ha ziemi plony, licząc w zbożach, wzrastają o 4 q, natomiast na łąkach można otrzymać z każdego ha 30 q siana więcej. Warto te liczby porównać z rozmiarem prac melioracyjnych jakie podejmujemy w tym pięcioleciu.

Posłużyłem się tymi paroma przykładami celowo, by łatwiej wykazać korzyści, jakie osiągają rolnicy po przeprowadzeniu melioracji. Ale tak często bywa, że nawet najbardziej oczywiste rachunki nie przekonają wszystkich. I tak też jest w melioracji. Państwo inwestuje, rolnicy pokrywają część kosztów, a spodziewane efekty nieraz giną, lub są zbyt małe. Dlaczego? Gdzie leży pies pogrzebany?

Spróbujmy po kolei odkryć przyczyny powodujące, że najbardziej kosztowne inwestycje w rolnictwie zbyt wolno procentują.

Lekcji poglądowej dostarczyć może kompleks zmeliorowanych łąk w Skarżysku Kościelnym, tuż przy trasie Kraków — Warszawa. Jeszcze w połowie lipca właściciele działek nie pokosili traw. Jak z tymi ludźmi znaleźć wspólny język? — pytają melioranci. Większość właścicieli łąk w Skarżysku Książęcym i okolicznych wsiach stanowią tzw. chłopi - robotnicy — nie przykładający specjalnej uwagi do prowadzenia gospodarstw rolnych. Łąki na tym zmeliorowanym kompleksie posiadają słabą glebę. Trzeba je intensywnie nawozić, w odpowiednim czasie przeprowadzać inne zabiegi pielęgnacyjne. Obiekt ten kosztował „kilka milionów złotych. Przeprowadzono pełne zagospodarowanie i oddano go w ręce właścicieli. A dalej? — Dalej państwo jest bezradne. Ustawowo można zmusić do oczyszczania rowów, ale jak zrobić, by użytkownicy raczyli sto sować nawozy i zbierać siano? Skarżysko Książęce — to nie jedyny przykład. Często się zdarza, że zasiane szlachetne trawy giną nie nawożone, zmniejszają się systematycznie plony siana. Podobny wypadek ma miejsce w Kozlowie (pow. jędrzejowski). Cztery lata temu w Kozlowie i Henrykowie zmeliorowano spory kawał łąk. Część z nich zaorano, przeprowadzając pełne zagospodarowanie. W Kozlowie istnieje nawet spółka wodna. Łąki mogą dawać po 50—60 q siana, zaś miejscowi rolnicy

MARIAN RYNKOWSKI

zbierają około 30 q. Powód? Słabe nawożenie, niedbała konserwacja rowów, niszczenie łąk przez bydło.

W tych dwóch wypadkach obliczenia meliorantów o zwyżkach plonów pozostają na papierze. Nie chcę rozwlekać tematu. Takich miejscowości jak Skarżysko Książęce i Kozlów — jest więcej. Samo przeprowadzenie melioracji — to połowiczny sukces. Potem bydło niszczy rowy, „nieznani sprawcy" zabierają deski z zastawek (np. w rejonie Węglesznya, pow. jędrzejowski), na łąki zawsze brakuje nawozów.

W tym szeregu melioracyjnych niewypałów — swój udział mają także inni. Nie zawsze rolnicy są winni, nie zawsze oni prowadzą rabunkową gospodarkę. Bywa, że przyczyniają się do tego przedsiębiorstwa melioracyjne lub projektanci. Prawie na pamięć znam historię melioracji we wsi Marcinków w pow. łukeckim. Pierwsze prace rozpoczęto tam w czasie okupacji. Później robotą paraly się przedsiębiorstwa melioracyjne. Skutek taki, że krętą, górską rzeczkę Kaczkę wyprostowano, woda mając większy spadek pruła płytko w dno, łąki zaś odwodniono, na sporej części tak skutecznie, że po takiej melioracji zbiory siana... spadły. Podobno jedynym lekarstwem jest uruchomienie zapory po dawnym młynie na Kamiennej. Przesuszone są łąki w Kurzelowie i Mieczynie (pow. włoszczowski), a w Chotowie i Świdnie — gdzie brakuje zastawek na łąkach — rolnicy w suchych latach kradną wodę gospodarstwom rybackim i odwrotnie. Takie wypadki składają się na szerszy problem. Melioracja bowiem polega na regulowaniu stosunków wodnych — usuwaniu jej nadmiaru lub nawadnianiu. W poprzednich kilkunastu latach czasem traktowano rzecz jednostronnie, pozbywając się nadmiaru wód, a nie magazynując jej zapasów. A przyrodę nie lubi, gdy narusza się równowagę. Proces ten został jednak zahamowany. Już w tym roku planuje się usunięcie tzw. niedoróbek melioracyjnych na 128 obiektach kosztem 13,6 mln zł. Po roku 1966 poprawki przeprowadzi się na 70 obiektach za 16 mln zł. Dalsze ewentualne ulepszenia dokonywane będą w trakcie konserwacji urządzeń melioracyjnych. Jednocześnie opracowuje się projekty stworzenia sieci zbiorników - retencyjnych w dorzeczu Nidy, Pilicy, Wschodniej i Radomki, a więc na obszarach, gdzie w okresie letnim deficyt wody jest szczególnie dotkliwy. Może po tych zabiegach melioracja zacznie nabierać w pełni swego właściwego znaczenia.

W pierwszych 2 — 3 latach po przeprowadzeniu melioracji i zagospodarowaniu łąk osiąga się zbiory 60 — 80 q siana z ha. Potem plony spadają. W latach 1963—65 rolnicy zbierali na zmeliorowanych łąkach już tylko 53 q siana z ha. Spadek plonów spowodowało zbyt słabe nawożenie. Rolnicy zużywali w tych latach 92 kg nawozów w czystym składniku na jeden hektar. Aby zaś osiągnąć plony w granicach do 80 q, trzeba by stosować 300 kg nawozów na hektar w czystym składniku. Jeszcze teraz nie możemy zapewnić takich dawek nawozów dla rolnictwa. Sytuacja poprawi się wyraźnie dopiero za dwa — trzy lata. Brak nawozów ograniczył nieco program robót melioracyjnych w ubiegłej pięciolatce. To było słuszne posunięcie, bowiem nie chodzi o statystyczną ilość zmeliorowanych hektarów, ale o efekty ostateczne — plony.

W melioracji — podobnie jak przy innych inwestycjach — rachunek ekonomiczny narzuca kompleksowe zagospodarowanie obiektów. W latach 1961—65 przeprowadzono korektę planów licząc się z niedoborem nawozów. Mimo ograniczeń dzięki przeprowadzonym w tym okresie meliorac jom uzyskamy dodatkowo ok. 4.900 ton zboża t ok. 80.000 ton siana rocznie. Można zatem mówić o wyraźnej poprawie w bilansie paszowym. Powiadają, że od przybytku głowa nie boli. W wypadku meliorac ji — okazuje się coś wręcz przeciwnego. Więcej siana to więcej bydła i mleka. A z mlekiem — powstały nieoczekiwane kłopoty. Rynek nie przyjmuje całej produkcji. Resztę trzeba przerobić na śmietanę, masło, sery i twarogi w mleczarniach. Tymczasem w wielu powiatach, gdzie zmeliorowano duże obszary łąk — we włoszczowskim, pińczowskim, łipskim itd. warzywa są bardzo wydatnie hodowla i produkcja mleka. Zlewnie są zakorkowane. Większość mleczarni — wybudowanych jeszcze przed wojną — dławi się mleczną rzeką i nie jest w stanie przerobić dostarczonego surowca. Jak będzie wyglądać sytuacja pod koniec bieżącej pięciolatki, gdyż zmeliorujemy dalsze 30 tys. ha łąk, wzrosną dostawy nawozów, a w dodatku — zamierzamy doprowadzić do pełnej uprawy ok. 100 tys. ha łąk nie wymagających meliorac ji? Gdzie skierujemy mleczny strumień, skoro powstanie w latach 1966—70 tylko jedna mleczarnia w Radomiu?

Jak rozsupłać ten węzeł melioracyjno - mleczarski? Rozwiązania są. Można np. doprowadzić do szerszego wykorzystania pieniędzy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na budowę zlewni gromadzkich. Zaryzykować warto także pewne zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w meliorac ji i przeznaczenie tych pieniędzy na dodatkową budowę 2—3 zakładów mleczarskich. Taki rachunek na pewno się opłaci.

Czasy „wielkich szturmów" w meliorac ji, ustawicznego zagrożenia planów, braku spółek wodnych na obiektach, już minęły. W ub. r. prawie 60 proc. robót przy meliorac jach podstawowych i 30,4 proc. przy drenowaniu wykonywano już mechanicznie. W 1970 roku 85 proc. robót melioracyjnych podstawowych i 65 w pozostałych pracach będzie przeprowadzone przy użyciu maszyn. Są także powiaty, w których chłopskie spółki wodne gospodarzą na prawie 100 proc. obiektów (kieleckl, konecki, włoszczowski).

Teraz przed pracownikami meliorac ji, spółkami wodnymi, rolnikami — stoją bardziej konkretne zadania. Odzyskać wydane na melioracje pieniądze, podnieść plony, należycie pielęgnować i konserwować wykonane w takim trudem obiekty melioracyjne. Skoro już stawiamy sobie za cel zebranie dodatkowych tysięcy ton siana — to zakończeniem tego cyklu inwestycji melioracyjnych musi być zlikwidowania wąskich gardeł produkcji w mleczarniach. Dopiero wtedy postawimy kropkę nad „i".

Wiklina — źródło dewiz

Uprawa wikliny i przemysł wikliniarski mają długoletnią tradycję w Polsce. Nasz klimat jest wyjątkowo sprzyjający dla tych roślin, które można uprawiać na wyspach, łąkach, enklawach leśnych, nasypach, grobłach itp. Dobrze prowadzone plantacje mogą być eksploatowane kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Uprawa wikliny przysparza gospodarce krajowej poważne ilości dewiz, stwarza tanie miejsca pracy i zwiększa dochód szczególnie tych rolników, którzy mają słabe gleby i nieużytki. Zapotrzebowanie na wiklinę i wyroby wikliniarskie jest bardzo duże. Możemy na rynki dewizowe sprzedać więcej niż produkujemy.

Na zdjęciu: ważenie i sortowanie wikliny.

CAF — Grzęda

Czereśnie w sercu puszczy

W wysokopiennym lesie, w sercu puszczy świętokrzyskiej, rosną nie tylko wspaniałe jodły, ale także dzikie grusze i czereśnie. Nasiona tych drzew przyniosły prawdopodobnie ptaki i tak drzewa owocowe znalazły się w lasach.

Niektóre drzewa czereśni i grusz owocują prawie rok rocznie. Amatorami dzikich czereśni są szczególnie ptaki.

(kka)

RAY LABUTE

ZŁUM. WANDA WASOWSKA

123

— Nie.

Bert przyglądał się przyjacielowi z zadowoleniem.

— Widzę, że jesteś po dawnemu pełen animuszu. Opowiedz mi wszystko, co się wydarzyło od chwili, gdy opuściłeś Londyn.

Elżbieta wyszła, aby przygotować posiłek dla obu mężczyzn. Frenchie opowiedział o wypadkach, które zaszły w tym czasie, starając się jak najmniej wspominać o Lilianie. Bert spostrzegł to, ale nie robił co do tego żadnych uwag. Była to jakby cicha ugoda między obu przyjaciółmi, pozwalająca na odłożenie wyjaśnienia związku Liliany z całą sprawą na nieco późniejszy termin. Gdyby jednak miał się on zbytnio odwlekać, Bert nie omieszka sam się tym zająć. Frenchie wiedział, że żadne względy go od tego nie powstrzymają.

Bart zapalił papierosa, milczał chwilę, a potem rzekł:

— Zejdę na obiad, aby zobaczyć się z panną Kellers. Poproszę ją o podanie mi dokładnego adresu tego jej kuzyna. Gdy wszyscy stołownicy już wyjdą, przeszukamy kantorek i mieszkanie właściciela hotelu. Jutro złożymy wizytę Brovskiemu i poszukamy Bentleya.

— O.K.! Powiedz mi, czego dowiedziałeś się w Talmont.

— Twoja marynarka prana była na sucho. Odłożono ją na półkę do czasu aż wyschną spodnie, które były prane w wodzie. Kręci się tam mnóstwo ludzi, gdyż zakład ten liczy 14 robotników, dwóch urzędników i jednego ekspedienta. Poza tym można również brać pod uwagę i klientów. Każdy z tych ludzi mógł włożyć list do kieszeni marynarki. Gdy tam zjawiłem się, było już po godzinach pracy i pracownicy już wyszli.

Bert położył list na stole, mówiąc:

— Przypatrz się dobrze, Frenchie, i powiedz, co ty o tym myślisz.

124

Młody człowiek w skupieniu jeszcze kilkakrotnie odczytał tekst anonimu.

— To było pisane na maszynie angielskiej lub amerykańskiej przez kogoś, kto zna jęyk francuski dobrze, bo człowiekiem dodał dwa accents circonflexes, dwa accents aigus i dwa accents graves.

— Jest tam coś jeszcze — rzekł Bert.

Frenchie cierpliwie badał list dalej, wreszcie zawołał:

— Ależ oczywiście, jakże mogłem tego nie zauważyć! Litera O jest nieco uszkodzona, w górnej części kółka maleńka przerwa. Jest 10 tych liter i wszystkie odznaczają się tym samym. Będzie to bardzo interesujące, gdy odnajdziemy tę maszynę.

Do drzwi zapukała Elżbieta i uchylając je rzekła:

— Telefon do pana Simonsa.

Bert zabrał list i zszedł na dół w towarzystwie służącej. Zamknąwszy się w kabinie wziął słuchawkę.

— Czy to pan Simons? Przy telefonie Mullaghan.

— Słucham pana. Ma pan jakieś trudności?

— Nie, wszystko dobrze. Proszę sobie wyobrazić natknąłem się na tego typa: chudy, wysoki, o wyrazie twarzy nadającym się do pokazywania na pogrzebie pierwszej klasy. Szedłem za nim aż do baru, do którego podążał. Stąd właśnie mówię.

— Gdzie to jest?

— W Talmont, bar „Pod szczurem". Chciałbym otrzymać dodatkowe informacje. Czy może pan zawołać Elżbietę?

— Oczywiście, proszę chwilę zaczekać.

Odłożył słuchawkę i zawołał służącą. Zbliżała się pora obiadu. Panna Kellers i dwoje ostatnich gości hotelowych wchodziło do sali jadalnej. Bert ukłonił się młodej dziewczynie, na co ona odpowiedziała lekkim skinieniem głowy.

Po chwili Elżbieta wraz z Bertem weszła do kabiny telefonicznej.

— Halo, Mullaghan? Jest już Elżbieta.

125

— Niestety — odrzekł Amerykanin — za późno! Widzę, że on zwiał.

— Jak to, już go tam nie ma?

— Kogo? — spytała Elżbieta.

— Robertsona — szepnął Bert.

— Jak on był ostatnim razem ubrany? — pytał Mullaghan.

— Oddaję słuchawkę Elżbiecie.

— Miał na sobie garnitur granatowy w białe paski — rzekła służąca — i nieprzemakalny płaszcz o wojskowym kroju z patkami na ramieniu.

— Zgadza się! — zawołał Mullaghan. — A co miał na głowie?

— Ciemnoniebieski kapelusz, z rondem opuszczonym z przodu.

— To jest blondyn, prawda? Bardzo wysoki?

— Tak, wzrostu pana Merville'a, ale dużo chudszy.

— Oczy niebieskie, usta wąskie? — dopytywał się dalej Amerykanin. — Mina ponura, jak gdyby skupiły się na nim cierpienia całego świata?

— Tak.

— Nie ma żadnej wątpliwości wobec tego, to on. Dziękuję, Elżbieto. Chcę jeszcze mówić z panem Simonsem.

Elżbieta wyszła, zostawiając przy aparacie Berta.

— Chcę jeszcze dowiedzieć się tu pewnych rzeczy — mówił dalej Mullaghan. — Gdy mi się to uda, zawiadomię o tym, rzecz jasna, pana. Znalazł pan coś w Mildenford?

— Na razie nic.

— Jak się miewa pański przyjaciel?

— Już prawie na nogach, dziękuję.

— Świetnie! Jutro na pewno odezwę się znowu. Do widzenia.

— Czy rozmowa skończona? — spytała telefonistka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy Aluksiewicz (s-ca red. nacz.), Bolesław Dziatosz, Władysław Krogulec, Andrzej Maluchowski, Marian Skarbek (red. nacz.), Karol Strug (sekretarz redakcji), Lech Winiarski (zast. red. nacz.) i Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony redakcji: centrala 82-56, redaktor naczelny 24-88, zastępca redaktora naczelnego 72-35, sekretarz redakcji 23-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-35, dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-82. Redaktor depesowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Władysława 2 — tel 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — tel. 329. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 27, tel. 24-04. Uwaga — rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, Żeromskiego 5, tel. 46-58. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu"; egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Zamówienia zagr. Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Bretnra 3. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 60-14 i 60-65. C-4, C-5, C-6

Słowo Sportowca

Nr 32 ((708) PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA 1966 R.

Zasada trzeci w Rajdzie Polski

KRAKÓW. Spośród 14 załóg, które ukończyły XXVI Międzynarodowy Samochodowy Rajd Polski, sklasyfikowano tylko 11.

W klasyfikacji generalnej, obejmującej obie grupy i wszystkie klasy zwyciężyła załoga Angielska Fall-Krauklis, jadąca na samochodzie „BMC Cooper S" przed Finem Mukkinem-Easter i polską załogą Ewa i Sobiesławem Zasadą na „Steyer — Puch". Czwarte i piąte miejsca zajęli Anglicy Clark — Melia oraz Culcheth — Syer.

A oto zwycięzcy w poszczególnych grupach i klasach:

Grupa pierwsza (samochody o rocznej produkcji 5 tys.)

W klasie pierwszej, maszyn o litrażu do 1000 ccm — jedyna sklasyfikowana załoga Jaromin — Zemla (Polska) jadąca na „Skoda 1000 MB".

W klasie drugiej, maszyn o litrażu do 1600 ccm również jedyna sklasyfikowana polska załoga Nytko — Ruciński na „Fiat 1300".

W klasie trzeciej, maszyn o litrażu do 2500 ccm — Polacy Karel — Weiner na „Volvo".

Grupa druga (maszyn o rocznej produkcji 1000 sztuk).

W klasie pierwszej (do 1000 ccm) — angielska załoga Fall — Krauklis przed Zasadą.

W klasie drugiej (do 2.500 ccm) — Finowie Makkinen i Easter.

Nagrody premiera J. Cyrankiewicza nie przyznano, ponieważ żaden ze zgłoszonych zespołów narodowych, rajdu nie ukończył. Nie ukończył również rajdu żaden z zespołów w konkurencji klubowej ani fabrycznej. Nagrodę za najlepszy wynik w próbie zwrotności zdobył Makkinen. Ten sam zawodnik zdobył nagrody za najlepsze wyniki w próbach szybkości górskiej. Puchar RG AP za najlepszy wynik uzyskany przez załogi polskie zdobyli małżeństwo Zasadowie. Wręczenia nagród dokonał przew. GKKFiT Włodzimierz Reczek.

Rajdowe migawki

Zdolny zawodnik Krzysztof Komornicki i tym razem miał przysłowiowego pecha. Na II etapie musiał wycofać się z rajdu na skutek defektu prądnicy samochodu Morris.

* * *

Z zespołów narodowych zgłoszonych w rajdzie w komplecie dojechał tylko zespół czechosłowacki. W zespole polskim pozostał tylko 1 zawodnik S. Zasada. Również zdekompletowany został zespół ZSRR. Zdekompletowaniu uległy wszystkie drużyny zgłoszone w konkurencji zespołów klubowych i zespołów fabrycznych.

* * *

Krakowski zawodnik Andrzej Nytko brał udział w rajdzie na samochodzie Fiat 1300. Dojechał on z dobrymi wynikami do mety. Po prawie 3000 km trasy rajdowej komisja techniczna nie stwierdziła w wozie najdrobniejszych nawet uszkodzeń. Obaj kierowcy stwierdzili, że oprócz uzupełniania zapasów benzyny, oleju i wody nie mieli z wozem najmniejszych nawet kłopotów.

* * *

Najtrudniejszymi miejscami trasy MRS były odcinki Złoty Stok — Radków i Radków — Jugowice. Dodatkowym utrudnieniem na tych odcinkach był gęsto padający deszcz. Oba wspomniane odcinki zawodnicy przejechali między godziną 23 — 3.30.

Rekord Europy w biegu na 800 m

Sensacyjny rezultat w biegu na 800 m uzyskał zachodnioniemiecki średniodystansowiec Kamper. Wynikiem 1.44.9 pobił on rekord Europy.

Dalsze medale dla francuskich narciarzy

PORTILLO. Narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich stoją na razie pod znakiem generalnych triumfów reprezentantów Francji. Po sukcesie zawodniczek w slalomie, nie gorzej spisali się zawodnicy w biegu zjazdowym zdobywając dwa medale. Złoty wywalczył Killy a srebrny Lacroix. Ponadto w pierwszej szóstce znaleźli się jeszcze dwaj dalsi narciarze francuscy.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zakończone

Szmidt znów w rekordowej formie

Sałacińska na najwyższym podium

POZNAŃ. Wczoraj w ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski znów obserwowaliśmy kilka ciekawych pojedynków. Szczególnie atrakcyjny i na wysokim poziomie był bieg na 200 m mężczyzn w którym **Dudziak zasygnalizował powrót do rekordowej formy.** Tuż za nim równą walkę stoczyła czwórka młodych biegaczy bijąc życiowe rekordy.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany był start Józefa Szmidta. Czy kontuzja znów da znać o sobie? Tak się na szczęście nie stało. **W dodatku nasz mistrz olimpijski wykazał formę jak za najlepszych czasów i zdobył tytuł mistrzowski doskonałym rezultatem 16.64.** Jaskólski walczył bardzo ambitnie ale przegrał o 23 cm. Pojedynek Piątkowskiego i Beglera w rzucie dyskiem przyniósł jeszcze jedno zwycięstwo zawodnikowi Legii. Pozostałe konkurencje były już mniej interesujące chociaż mogły się podobać oszczepniczki oraz biegacze na 400 m przez płotki i na 5 km.

Na trzy tygodnie przed mistrzostwami Europy mamy już poważniejsze rozeznanie możliwości naszych zawodników. Na kogo możemy liczyć? Wyniki poznańskich mistrzostw nie przyniosły poważniejszych zmian w gronie naszych faworytów. A więc sprinterzy — przede wszystkim **Maniak** i **Dudziak** wraz ze sztafetą, dalej czterystumetrowcy z **Grędzińskim** i **Badeńskim** (także sztafeta!), na średnich dystansach jedynie **Baran.** W biegach długich raczej słabo. Czy rutyna **Zimnego** daje gwarancję sukcesu większej wagi? Oby...

W skokach klasa dla siebie są **Szmidt** i **Jaskólski.** Można się spodziewać dobrej lokaty po **Czerniku. Sokołowski** w skoku o tyczce i **Stalmach** w skoku w dal powinni jednak znaleźć się w Budapeszcie mimo, że nie mają poważniejszych szans.

Rzuty to — dyskobole **Piątkowski** i **Begler,** oszczepnicy — **Sidło** i **Nikiciuk** oraz **Komar** w pchnięciu kulą. Młociarze nie mają po co wyjeżdżać. Warto posłać maratończyka **Bogusza,** który znakomicie zadebiutował w tej trudnej konkurencji.

Wśród kobiet oprócz **tandemu K-K** i sztafety bardzo wiele obiecujemy sobie po starcie płotkarek **Bednarkówny** i **Straszyńskiej.** Równa forma imponuje oszczepniczka **Tarkowska** i ma możliwości znalezienia się na punktowanym miejscu. To samo dotyczy **Biedowej** w skoku wzwyż. I to już wszystkie możliwości naszych pań. Do czasu startu w Budapeszcie chyba nie wiele się już zmieni.

Zawodniczka Budowlanych Kielce — **Sałacińska startowała** w pięcioboju. Była jedną z faworytek konkurencji. Przez cały czas toczyła bardzo zacięty pojedynek z zeszłoroczną mistrzynią Noworytą z Warszawy. **Ostatecznie kielczanka zdobyła tytuł mistrzyni Polski wynikiem 4.332 pkt., bijąc rywalkę o 5 pkt. Gratulujemy najlepszej lekkoatletce Kielecczyzny tytułu mistrzowskiego!**

Wyniki ostatniego dnia mistrzostw:

Kobiety:

800 m — **Sobieska** Olsztyn 2.11.9, **Nowakowska** W-wa 2.12.2.

oszczep — **Tarkowska** Poznań 53.10, **Figwer** Kraków 50.84, **Krawcewicz** Łódź 50.42.

w dal — **Warzócha** W-wa 5.84 (Kirszenstein i Sałacińska nie skakały).

Mężczyźni:

400 m pł — **Gubiec** Zabrze 51.6, **Weinstandt** Wrocław 52.0,

800 m — **Szordykowski** Kraków 1.48.8, **Żelazny** Bdg. 1.49.5

200 m — **Dudziak** Poznań 20.8, **Werner** W-wa 20.9, **Anielak** W-wa 21.0, **Gramze** Poznań 21.0, **Romanowski** W-wa 21.1.

trójskok — **Szmidt** Zabrze 16.64, **Jaskólski** Bdg. 16.41, **Puławski** W-wa 15.96.

5000 m — **Zimny** Gdańsk 14.12.4, **Brehmer** Kat. 14.12.8, **Milewski** Olsztyn 14.13.2.

dysk — **Piatkowski** W-wa 59.20, **Begler** Bdg 58.46

wzwyż — **Czernik** 2.06, **Kaczmarek** Wałbrzych 2.03.

W Radomiu znają go wszyscy ludzie mający cośkolwiek do czynienia z motoryzacją i chyba wszyscy miłośnicy sportu. Józef Kiełbania już od lat szturmuje krajową czołówkę w wyścigach samochodowych. W tym roku wiedzie mu się bardzo dobrze także na arenie międzynarodowej. Aktualnie znajduje się na drugim miejscu w Pucharze KDL.

Fot. A. Żuchowski

Langer dogania czołówkę europejską

Doskonała postawa młodzieży KSZO

WARSZAWA. Wczoraj zakończyły się pływackie mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu znów bito seryjnie rekordy krajowe. Padło ich w sumie aż osiem. **Langer potwierdził opinię najlepszego pływaka krajowego zdobywając jeszcze jeden tytuł mistrzowski na 1500 m i bijąc rekord Polski wynikiem stojącym już na europejskim poziomie.** Prawie wszyscy pozostali finaliści tej konkurencji spisali się doskonale. **14-letni Zbigniew Pacelt z KSZO uplasował się na 4 miejscu z wynikiem 18.21.5 ustanowił rekord Polski młodzików oraz rekord okręgu seniorów, juniorów i młodzików. Kowalski z KSZO był w tym wyścigu szósty.** Kolejny — **piąty już dla barw KSZO medal** na tych mistrzostwach zdobył **Wiederek** plasując się na 3 miejscu w wyścigu na 100 m st. motylkowym w czasie 1.05.4, który jest nowym rekordem naszego okręgu.

Oto zdobywcy tytułów mistrzowskich:

Kobiety

100 m dow. — **Grecka** W-wa 1.05.6

1500 m dow. — **Komisarek** Wrocław 21.16.2 (rek. P.)

200 m mot. — **Górska** Wrocław 2. 53.4 (rek. P.)

200 m klas. — **Franke** W-wa 2.57.4

Mężczyźni

1500 m dow. — **Langer** Kat. 17.42.0 (rek. P.)

100 m mot. — **Krawczyk** Wrocław 1.03.9

100 m grzb. — **Depta** Stargard 1.06.3

100 m klas. — **Klukowski** Gdynia 1.12.0.

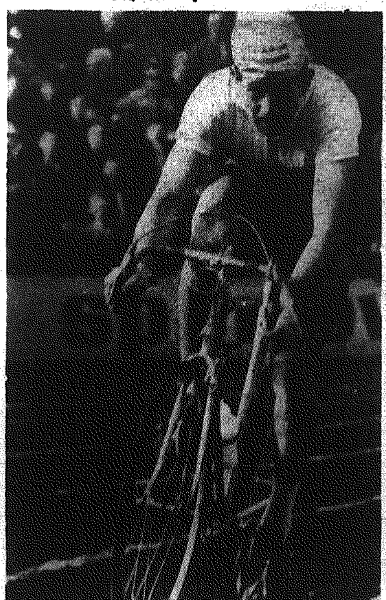

Rajmund Zieliński udowodnił raz jeszcze, że jest najwszechstronniejszym polskim kolarzem. Na zbliżających się mistrzostwach świata (pod koniec sierpnia) będzie on startował na torze i na szosie.

Fot. CAF

Clay znokautował Londona

LONDYN. **Cassius Clay** obronił tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej, wygrywając przez nokaut w trzeciej rundzie z b. mistrzem Imperium Brytyjskiego, Anglikiem **Brianem Londonem.** Pojedynek tych dwóch pięściarzy odbył się w sobotę w hali Earls Court Arena w Londynie w obecności 10 tys. widzów i był transmitowany przez telewizję do wielu krajów europejskich, a także do Ameryki.

Legia pierwszym liderem ekstraklasy

Polonia — Ruch	0:5
GKS — Wisła	0:0
Cracovia — Górnik	2:5
Pogoń — Stal	0:1
Legia — ŁKS	1:1
Zagłębie — Szombierki	3:1
Śląsk — Zawisza	0:1

1.	Legia	2	3	5—2
2.	Zagłębie	1	2	3—1
3.	Ruch	1	2	2—0
4.	Stal	1	2	1—0
	Zawisza	1	2	1—0
6.	Górnik	2	2	6—6
7.	ŁKS	1	1	1—1
8.	Wisła	1	1	0—0
	GKS	1	1	0—0
10.	Śląsk	1	0	0—1
	Pogoń	1	0	0—1
12.	Szombierki	1	0	1—3
13.	Polonia	1	0	0—5
14.	Cracovia	1	0	2—5

Clark o 150 m za nową rewelacją z Kenii!!!

KINGSTON. Do olbrzymiej sensacji doszło w biegu na 6 mil w pierwszym dniu finałów lekkoatletycznych Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej. Zdecydowany faworyt tego biegu, rekordzista świata na tym dystansie, Australijczyk **Ron Clarke** został pokonany przez nieznanego dotąd szerzej 22-letniego reprezentanta Kenii, **Naftali Temu.** Temu uzyskał doskonały czas 27.14,6, podczas gdy Clarke miał 27,39,4.

Doskonałe wyniki padły także w biegu na 3.000 m z przeszk. zwyciężył **Welsh** (N. Zelandia) — 8. 29,6 przed **O. Brienem** (Australia) — 8.32,4 i **Kogo** (Kenia) — 8.33,0. W pozostałych finałach zwyciężyli: 100 y mężczyzn — **Jerome** (Kanada) — 9,4, wzwyż — **Peckham** (Australia) — 2,08,5, oszczep męż. — **Fitzsimons** (Anglia) — 79,78, kula kob. — **Young** (N. Zelandia) — 16,50,

Tenisowe mistrzostwa Polski

Siódmy tytuł Gąsiorka

Jędrzejowska jeszcze raz mistrzynią!

WROCŁAW. W niedzielę na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu odbyły się finałowe gry jubileuszowych XL tenisowych Mistrzostw Polski. Z zainteresowaniem oczekiwano finału gry pojedynczej mężczyzn między mistrzem Polski Gąsiorkiem (Warta Poznań) i Jamrozem (Gwardia Wrocław). Do niespodzianki nie doszło. Gąsiorek zdobył siódmy tytuł mistrza Polski. Spotkanie trwało tylko ok. półtorej godziny i zakończyło się zwycięstwem Gąsiorka w trzech setach 6:4, 6:3, 6:4.

W sobotę tytuł mistrzyni Polski w grze pojedynczej wywalczyła Wieczorkówna (Katowice).

Na wysokim poziomie stał finałowy mecz gry podwójnej mężczyzn. Bracia **Tadeusz** i **Wiesław Nowiccy** (MKT Łódź) demonstrując szybki ofensywny tenis zdecydowanie pokonali rutynowaną parę **Gąsiorek — Piątek** (Warta Poznań) 9:7, 6:0, 6:1.

Finał gry podwójnej kobiet zakończył się jeszcze jednym sukcesem naszej zasłużonej tenisistki **Jadwigi Jędrzejowskiej** i jej partnerki **Wieczorkówny** (obie Baildon Katowice).

Zdobyły one tytuł mistrzyń Polski po zwycięstwie nad parą **Calińska** (Sparta Warszawa) — **Lewandowska** (MKT Łódź) 6:3, 6:1, 6:3.

Mistrzostwo w grze mieszanej zdobyła **Calińska** i **Jamróz** (po zwycięstwie nad parą **Jędrzejowska — Gąsiorek** 4:6, 6:4, 6:3.

Finał turnieju pocieszenia w konkurencji mężczyzn wygrał **Bielanowicz** (Baildon Katowice) po zwycięstwie z **Mroczkiem** (Broń Radom) 6:3, 6:3, 0

Dobra postawa lekkoatletycznej młodzieży na zawodach w Skarżysku

SKARŻYSKO. Wczoraj mieli tu zawody kontrolne lekkoatleci wojewódzkiej reprezentacji LZS przygotowujący się do startu w Centralnej Spartakiadzie Wsi. Ponieważ obecnie w naszym okręgu nie ma żadnych imprez, przyjechali też do Skarżyska, w poszukiwaniu okazji do startu, zawodnicy klubów Kielc i Radomia. Startowało również kilka osób ze Skarżyska. W ten sposób byliśmy świadkami dość interesującej imprezy, która przyniosła sporo niezłych wyników. Są one tym bardziej wartościowe, że w przeważającej mierze uzyskane były przez juniorów i młodzików. Pobito nawet jeden rekord okręgu młodzików. Dokonała tego Pałysówna skacząc w dal 5.20 czyli o 1 cm dalej niż wynosił poprzedni rekord. Ponadto Pałysówna i Sańpruchówna, dwie młode biegaczki, wyrównały okręgowy rekord młodziczek na 80 m przez płotki czasem 12.6. W sumie impreza wykazała, że nasi lekkoatleci znajdują się w dobrej formie i w drugiej części sezonu powinni sprawić nam nie jedną miłą niespodziankę. Tym razem uczynili to: junior Guzik z Radomia wygrywając pchnięcie kulą oraz młodzik Czekaj z Kielc zajmując pierwsze miejsce w skoku o tyczce.

Oto ciekawsze wyniki:

Kobiety:

100 m — **Zasucha** LZS 13.7, **Kapral** LZS 13.1.

80 m pł — **Jóźwik** 13.4, **Pałys** i **Sańpruch** (wszystkie Bud. Kielce) 12.6.

[illegible] m — **Banasiak** Granat 27.5, **Jóźwik** Bud. K. 27.7.

w dal — **Pałys** Bud. K. 5.20, **Mielcińska** Bud. K. 4.93.

wzwyż — **Banasiak** Granat 140.

kula — **Mołga** MKS Radom 9.95.

dysk — **Matracka** LZS 31.22.

Mężczyźni:

100 m — **Siedlecki** LZS 11.3.

200 m — **Świt** Bud. K. 23.2, **Świątkowski** Broń 23.7.

400 m — **Marciniewski** 51.9, **Suskiewicz** 52.2 (obaj Bud.).

1500 m — **Nowicki** Granat 4.14.2, **Kurtek** Bud. 4.14.7.

w dal — **Siedlecki** LZS 6.52, **Strug** Bud. 6.50.

trójskok — **Strug** 14.00

tyczka — **Czekaj** Bud. 3.65, **Miazga** Granat 3.50.

kula — **Guzik** MKS Radom 13.36, **Taras** Granat 12.96.

dysk — **Taras** Granat 44.37.

Rejowski zalew prezentuje się już efektownie. Dla wioślarzy jednak jeszcze nie wystarcza. Jest po prostu za krótki. Ale jak nie ma dłuższego, trenuje się i na takim.

Fot. R. Jakubowski

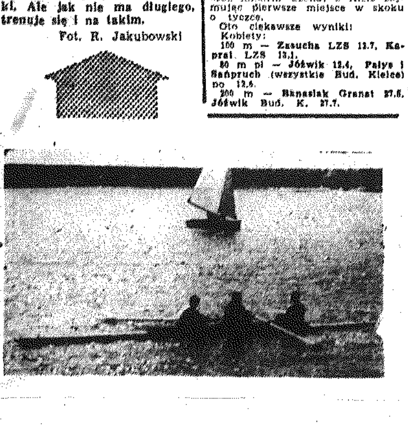

To już czterdzieści lat...

W naszym sporcie mamy rok jubileuszów. I to czterdziestoletnich. Star, Broń, Pronit... Jubileusz 40-lecia obchodzi w tym roku również Klub Wioślarski „Rejów" w Skarżysku. Nasi czytelnicy będą się tu dziwić. Dopiero od kilku lat słyszy się i czyta o wioślarzach Skarżyska a tu już czterdzieści lat?... Tak jest w istocie. Od kilku lat odgrywają oni poważną rolę w sporcie wojewódzkim i krajowym, ale działalność tego klubu rozpoczęła się przed czterdziestu laty.

Wiosną 1926 roku inż. Karol Żyro zorganizował w Skarżysku pierwsze zebranie organizacyjne miłośników wioślarstwa. Wybrano zarząd klubu a na stanowisko jego prezesa powołano właśnie organizatora zebrania. Jeszcze tego samego roku powstała przystań. Wybudowano ją z desek pochodzących z... opakowań maszyn jakie przychodziły do zakładów. Każdego roku odbywały się w Skarżysku jakieś imprezy, wioślarze tego miasta startowali też w innych ośrodkach. Klęska powodzi zniszczyła w 1938 roku przystań i cały dorobek rejowskich wioślarzy. [illegible]

Po wyzwoleniu nie było jakoś amatorów reaktywowania działalności [illegible] wany, to jednak wioślarze nie mogli wystartować. Podejmowano próby przywrócenia do życia KW Rejów, jednak długo nie dawały one efektu. Ale starzy i zapaleni działacze wioślarstwa nie podda[illegible]wali się. W 1957 roku ponownie podjęto próbę ożywienia tej dziedziny sportu. Tym razem próba udała się. Nadal jednak klub borykał się z olbrzymimi trudnościami i nie mógł rozwiązać szerszej działalności. W kilka lat później zaczęło się zmieniać na lepsze. W Skarżysku tę zmianę wiąże się z osobą obecnego prezesa klubu — Eugeniuszka Kowalskiego. Jego energia i zapał udzieliły się innym. Wydeptywano ścieżki do władz sportowych i związkowych szukając pomocy finansowej. Udało się...

Rejowski zalew stał się miejscem treningu pierwszych osad wioślarskich. Ofiarna praca trenera Janusza Podrzszwy i ambitna postawa młodzieży zaczęły dawać rezultaty. To było w 1961 roku. Skompletowano pierwsze osady. Warunki pracy były [illegible] ciężkie. Część sprzętu pochodziła z [illegible] okresu przedwojennego. Remontowano i naprawiano wszystko co się jeszcze naprawić dało. W tym samym roku dwie osady Rejowa wystartowały na mistrzostwach [illegible] klub znalazł się na dorocznej liście klasyfikacyjnej krajowego współzawodnictwa sekcji wioślarskich — na 42 miejscu. Następne lata [illegible] W 1962 roku [illegible] miejscu w Polsce, w 1963 — 24, w 1964 — 18, a przed rokiem już 17 miejsce w kraju.

Rejowscy wioślarze, to przede wszystkim młodzież. W kategorii juniorów w 1963 roku Rejów był 6 sekcją w Polsce. I do tej pory zalicza się do najlepszych.

Ostatnie pięć lat — to bogaty w sukcesy okres. Lepszy niż można się było spodziewać. Po raz pierwszy w historii klubu, jego zawodnicy stawali na najwyższym podium na mistrzostwach Polski. W ub. roku czwórka podwójna dziewcząt (Sieradzka, Kowalik, Koperek, Furmańczyk i sterniczka Wrońska zdobyła mistrzostwo Polski juniorek. Kowalikówna i Koperkówna wywalczyły też tytuł mistrzowski w dwójce pojedynczej. Tytuł wicemistrzowski zdobyła czwórka chłopców. [illegible] mecz z NRD.

Rok jubileuszowy stoi pod znakiem kontynuowania sukcesów. Na krajowych regatach juniorów z okazji otwarcia sezonu, Rejów zajął [illegible] pozycji zajmując pierwsze miejsce wśród dziewcząt i piąte wśród chłopców. Na mistrzostwach CRZZ — Rejów został sklasyfikowany na 8 miejscu, przy czym w konkurencjach kobiecych aż na czwartym. A sezon jeszcze trwa...

Lista osiągnięć jest znacznie większa. Nie sposób na szczupłych naszych łamach wymienić wszystkie. Wystarczy jednak, aby przekonać miłośników sportu, że KW Rejów należy do ścisłej czołówki naszego ruchu sportowego, że z wielkim entuzjazmem, ofiarnością i fachowością krzewi piękny a w Kielecczyźnie nieznany sport.

Grono działaczy klubowych jest znacznie szersze, niż w wielu innych dziedzinach sportu. [illegible] założyciel klubu inż. Karol [illegible] kreślają, że osiągnięcie takich sukcesów nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc władz sportowych, związków zawodowych, władz miejskich i [illegible] zakładu przemysłowego, którego dyrektor inż. Marian Błoński jest aktualnym wiceprezesem klubu.

Przy okazji jubileuszu działacze klubu chętniej mówią o przyszłości, niż o dawnych czasach. Mają zresztą bogate, interesujące i bardzo ambitne plany. Chcą jeszcze bardziej awansować w skali krajowej. A do tego trzeba trenować cały rok. Niemożliwe to jest bez wybudowania specjalnego basenu wioślarskiego. Znajduje się on w planach inwestycyjnych klubu na najbliższą przyszłość. Planuje się też przebudowę zalewu tak, aby można było na nim wytyczyć tor o przepisowej długości 2000 m. Obecnie „rejowiacy" trenują na torze o połowę krótszym, co także utrudnia zdobywanie wyższej klasy. Potrzebna jest jeszcze i sala treningowa. Budowa tych obiektów ma być rozpoczęta w ciągu najbliższych dwóch lat. Przebudowa zalewu trochę później. To poważne zadanie, bo przecież mają tam [illegible] trybuny, [illegible] sędziowskie oraz tzw. wioska wioślarska. [illegible] zagospodarowanie całego terenu wokół zalewu [illegible] „wzgórza baranowskiego" [illegible] ośrodka sportowo-wypoczynkowego.

Z okazji jubileuszu pragniemy [illegible] życzyć również pełnego wykonania wszystkich tych planów [illegible] nie tylko dla sportu skarżyskiego.

M. KALETA